

Sum-a-sum-a-rum

Pokahontaz

Sum-a-Sum-a-Rum
nic pod przymusem
Sum-a-Sum-a-Rum
robię to co chcę, nie to co muszę

Nigdy, przenigdy mi nie rozkazuj
nie chcę słuchać nakazów, zakazów
tego typów wyrazów nie znoszę
na tym bazuj od razu, Cię proszę
noszę w sobie niechęć (niechęć)
jak do brania na krechę (krechę)
taką już mam cechę (cechę)
niech to się niesie echem (echem)
mam swoje konekty, swoje projekty
sam tam stroje korekty
mam wiele perspektyw, mają defekty
lecz nie chcę słuchać dyrektyw
pytasz czy wolno mi?
ja mam swą wolność i
formą swawolną Ci
otwieram wszystkie drzwi
pytasz czy wolno mi?
już odpowiadam ci
ja mam swą wolność i
ona w moim sercu brzmi

x2
Sum-a-Sum-a-Rum
nic pod przymusem
robię to co chcę
nie to co muszę

Jedziemy
skosztuj tej weny to liryczny przemyt
bez ściemy
gościu god damn it
ktoś kto miał problemy
sprzedał duszę za PLN-y
ja nie muszę, wiemy
co to, to nie my
ominiemy
to poruszy zenit
skoro ja nie muszę, to ty też nie musisz
słyszysz
i niech inni będą głusi
a w tej ciszy
zliczysz co masz policzyć
a masz co liczyć, znaczy się
każdy ma coś na co patrzy
po co to tłumaczyć
jedziemy
Wojtek, Sebastian
nośniki nastaw
głośniki, daj start, oj
to bity z miasta, boy
przyzwyczajaj się, styl wielki jak Jumbo Jet
robię co chcę, a ja je coco jumbo,

te mam to gdzieś
chcę to zrobię wieś
wejde jak Rambo, wiesz?
albo też jako Commando, uwierz

x2

Sum-a-Sum-a-Rum
nic pod przymusem
Sum-a-Sum-a-Rum
robię to co chcę, nie to co muszę